



Formularz nr 2 - Interpelacje radnych

Staroźreby, 20.05.2021r

Łukasz Kinalski

Radny Gminy Staroźreby

Pan Kamil Groszewski

Wójt Gminy Staroźreby

Znak wnioskodawcy: (28/8i/2021.ŁK)

I N T E R P E L A C J A

Interpelacja jest pytaniem dotyczącym istotnych spraw dotyczących gminy. Korzystając z nadanych uprawnień - art. 24 ust. 4 Ustawy o samorządzie gminnym z 8 marca 1990 r. wnoszę interpelację do Wójta Gminy dot. organizacji systemu oświaty w gminie Staroźreby.

Sprawy funkcjonowania systemu oświaty w Polsce są trudne, nieprzejrzyste, przestarzałe, a przede źle finansowane - to łaadna nowość. Do tego dochodzi niewspółmierna do czasów wolnego rynku pracy karta nauczyciela, łaawile nowelizacje ustaw okoła oświatowych (czyt. reformy, deformy, przekształcenia, likwidacje, wygaszanie, powoływanie, zszarżanie) i inne czynniki. Wszystko razem przekłada się również na system funkcjonowania oświaty w gminie Staroźreby. Dziś, zobowiązany **przez i wobec kilkunastu osób** (rodziców, nauczycieli i osób zaufania publicznego w naszej gminie) do napisania interpelacji, w sprawie funkcjonowania zespołu szkolnego w Staroźrebach, będę pytał o podstawy nowych, kontrowersyjnych decyzji.

Moja interpelacja ma charakter opiniotwórczy dla mnie samego. Nie chcę stawać po którejkolwiek ze stron, ponieważ racje mogą być po środku, a ja nie jestem specjalistą z zakresu układania arkuszy i edukacji dzieci. Nie mam zamiaru być sędzią sądu arbitrażowego. Chcę poznać sedno sprawy, z obu stron. Interpelacja służy poznaniu stanowiska Wójta Gminy, a nie negacji dotychczasowych argumentów zarówno Wójta Gminy Kamila Groszewskiego jak i strony przeciwnej - sympatyków i rodziców uczniów klas szkoły w Staroźrebach.

Zachodzi potrzeba wyjaśnienia gdzie jest granica, której bezwzględnie przekraczać nie można, i w którym miejscu jest cienka linia oddzielająca zakresy "poniżej normy / optymalnie / w normie / ponad normę / skrajność"? Co rozumiemy przez optymalizację i ekonomię finansową i czy rozróżniamy ją od ekonomii społecznej? Pytań jest wiele, pozwolę zatem w punktach określić problem i zadać wynikające z problemu pytania:

1. Według moich rozmówców, decyzją Wójta Gminy, klasy IV mają zostać połączone w jedną, 31 - 34 osobową grupę (liczba zmienna w zależności od przekazu - nie mam precyzyjnych danych). W tak dużej grupie, standardy nauczania mogą nie zostać dotrzymane, ze względu na ograniczenia grupy uczniów (ok. 8 - 12 osób) posiadających orzeczenia z poradni psychologiczno - pedagogiczną. Jedna klasa, tzw. "dwóch prędkości" może spowodować wiele zamieszania i uciążliwości w prawidłowym kształceniu. Wszyscy doskonale wiemy, że grupa w której zachodzą prawidłowe zachowania interpersonalne pomiędzy dziećmi i stwarzają komfort nauki to klasa o liczebności od 15 - 22 osób. Liczba osób w jednej klasie przekraczająca 30 osób przenosi nas w lata 80', czasy ostatniego wyżu demograficznego PRL. A w świetle wciąż zmieniającej się sytuacji z COVID i brakiem szczepionki dla dzieci, łączenie klasy w jeden, ponad 30 osobowy oddział zdaje się być ryzykowne.

**Formularz nr 2 - Interpelacje radnych**

Wielokrotnie razem analizowaliśmy zagadnienia związane z oświatą w Gminie Staroźreby i dochodziliśmy do wspólnych, zgodnych wniosków. Nie ulega wątpliwości, że rosnące koszty utrzymania szkół, wymuszają elementarne zmiany w podstawach zarządzania placówkami. Rozumiem racjonalne, zarządczo - administracyjne podejście wójta do opisywanego problemu. Wynika to z jego kompetencji, prerogatyw i uprawnień prawnych przysługujących wójtowi gminy. Rozumiem także ekonomiczno - biznesowe podejście do zagadnień w kwestii nauczania oraz zatrudniania pracowników oświatowych. Również jestem przeciw - jak chyba każdy mieszkaniec tej gminy - za rozdawnictwem i utrzymaniem sztucznych etatów (w tym etatów nauczycielskich) - ale nie możemy popadać w skrajności. A skrajności to według mnie 34 osoby w klasie (wg. nieoficjalnych danych), częściowo z problemami emocjonalno - psychofizycznymi, w jednym pomieszczeniu, z COVIDEM pukającym do drzwi. Dla jasności: skrajności to także przykład 3 - 6 osobowej klasy w małej szkole.

Proszę o szerokie i merytoryczne odniesienie się do problemu i opisywanych zagadnień.

- a) Czy łączenie klasy w grupę ponad 30 osób został zaakceptowany na piśmie przez związki zawodowe, organy nadzoru (kuratorium) oraz dyrekcję szkoły? Czy arkusz organizacyjny godzin był zaakceptowany przez wszystkie w/w organy?
 - b) Jaka jest powierzchnia użytkowa pomieszczenia przeznaczonego dla połączonej klasy? Ile m. kw przypada na jedno dziecko? Czy pomieszczenie spełni wymogi BHP i przepisów odrębnych oraz odpowiada obecnej sytuacji sanitarno epidemiologicznej?
 - c) Co mówią przepisy prawa o maksymalnej ilości uczniów na jednego nauczyciela i jakie są uwarunkowania?
2. Moim rozmówcy, zwracają uwagę na cięcia godzin przeznaczonych na świetlicę (redukcja o 30% - 40%) i ograniczenia godzin (prawie o 50%) dla dzieci ze wspomaganiem - mowa o dzieciach z niepełnosprawnością intelektualną w stopniu umiarkowanym lub dzieci z różnym spektrum autyzmu. Rodzi to niepokój, w którym, jeśli chociaż jedna ze szkół na terenie gminy Staroźreby, nie będzie w sposób dostateczny angażowała w pomoc dzieciom w ze szczególnymi potrzebami, to niestety trzeba zadać sobie w sumieniu pytanie: gdzie jesteśmy jako społeczeństwo? I dlaczego nie chcemy - to prawda - większymi kosztami i wysiłkami, pchać je do przodu, żeby nadały za dziećmi bez problemów?
- a) Czy zmniejszone ilości godzin zostały zaakceptowane przez związki zawodowe oraz organy nadzoru?
 - b) Ile dzieci w nowo utworzonej klasie będzie z orzeczeniem lub dysfunkcją?
 - c) Czy prawidłowo realizowana jest pomoc psychologiczno pedagogiczna, poprzez zatrudnianie psychologa szkolnego i pedagoga? Jakie są wymogi prawne co do konieczności zatrudniania psychologa i pedagoga?
 - d) Ile uczniów powinno przypadać na jednego nauczyciela w świetlicy, zgodnie z przepisami?
 - e) Czy organizowane są zajęcia dla dzieci wymagających wspomagania nauczycielskiego i w jakim wymiarze godzin? Czy spełniane są wymogi prawne?

Z wyrazami szacunku